

# GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N<sup>o</sup> 300.

W Poniedziałek dnia 23. Grudnia.

1839.

### Do czytelników gazety.

Z kończącym się czwartym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi . . . 1 Tal. 18<sup>3</sup>/<sub>4</sub> sgr.;  
dla zamiejscowych zaś . . . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 23. Grudnia 1839.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

### Wiadomości zagraniczne.

#### P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 17. Grudnia.

Dnia wczorajszego rozstał się z tym światem ś. p. Tomasz Gębka, Szef bióra w Izbie Obrachunkowej Redaktor naczelny Gazety Codzienniej, któremu jedynie to pismo winno być całą swoją świetność.

#### R o s s y a.

Statutem orderu Sgo Stanisława w dniu 28. Maja b. r. przez N. Pana nadanym, dla osób tym orderem ozdobionych ustanowione są w §. 82 komplety złożone z pewnej liczby kawalerów,

którym według starszeństwa przysługująca się pensya. Takich pensyonaryuszów w 1szym stopniu orderu jest 50, pobierających po 500 rubli rocznie; w drugim 60, z pensją po 400 rubli, a w 3cim stopniu 90, z pensją po 300 r. assyg. Do takowych kompletów zaliczają się kawalerowie, którzy ozdobieni zostali orderem Sgo Stanisława od dnia 17. (29.) Listopada 1834 roku. Na takię zasadzie ułożony został przez kapitułę Cesarsko-Królewskich Rossyjskich orderów spis pensyonaryuszów, w liczbie których są osoby następujące: Pierwszego stopnia: były Posel Sejmovy Hr. Jezierski i Hrabia Kostanty Przeździecki; — Drugiego stopnia: Naczelnik Głównego Pocztańtu Warszawskiego Referendarz Stanu



Nadz. Franciszek Danielski; Professor byłego Alexandrowskiego Uniwersytetu Doktor Praw Alexander Engelke; Prezes Rady Wojew. Lubelskiej Antoni Radzimiński, \*) Rzeczywisty Radca Stanu Grzegorz Doppelmayr; Sędzia Pokoju P. Siennickiego Baron Adolf Maltzan; Sędzia Pokoju Pow. Włodawskiego, b. deputowany okręgu Radzyńskiego i Członek Rady Wojewódzkiej Podlaskiej, Michał Dunin-Borkowski, Sędzia Pokoju Powiatu Opoczyńskiego Szymon Szydłowski; Sędzia Trybunału Kryminalnego Województw Mazowieckiego i Kaliskiego Maciej Superson; Sędzia Trybunału Najwyższej Instancji Królestwa Polskiego Józef Faleński i Członek Komisji do roztrząśnienia dowodów rodowości szlacheckiej mieszkańców Królestwa Polskiego Albert Spinek. — Trzeciego stopnia: Assesor Kollegialny Antoni Lendziewicz; Nadleśny Gen. Wojew. Lubelskiego Michał Bękowski; Pełniący obow. Prezesa Komisji Wojew. Lubelskiej Ignacy Zarembski; Kommissarz Obwodu Kaliskiego Gustaw Szmidecki; Radzca Honorowy Kazimierz Radomicki; Kassyer Obwodu Maryampolskiego w W. Augustowskim Jan Heimar; 12 klasy Alexander Jakubowski; 14 klasy Alexander Skański; Szlachcic Józef Skopowski; Pomocnik Sekretarza Kancelaryi Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego Teodor Wołowski i Urzędnik tejże Kancelaryi Marek Chodyński. — Kapituła orderów podaje o tem do wiadomości wymienionych kawalerów, w tym celu, iżby dla odebrania pensji przysłali do niej w skutek §. 86 oryginalne dowody nadania im orderu i uwiadomili w jakich miejscach żądają pobierać pensye, które będą im assygnowane po upływie każdego tercyału z zachowaniem prawideł statutu, w §§. 88, 89 i 93 postanowionych; dowody te będą im zwrócone. W razie zaś zejścia którego z pensyonaryuszów, krewni zechcą umiadować Kapitułę o nastąpniej śmierci, dla tego, iżby na wakujące miejsce mógł być według starszeństwa zaliczony inny pensyonaryusz.

Przez rozkaz dzienny Cesarzki z dn. 15. Listopada, dowódca 3ciej brygady, 3ciej dywizji floty, Kontradmiral Czysztjakow, mianowany został dowodzącym 5tą dywizją floty.

Przez takż rozkaz dzienny z dnia 20. Listopada, dowódca pułku Brzeskiego piechoty, General-major Jermolow 2., otrzymał dowództwo 1tej brygady, 6tej dywizji piechoty.

### F r a n c y a.

Z Havre, dnia 10. Grudnia.

Nowsze wiadomości z Port au Prince donoszą, że miasto to zostaje w stanie oblężenia.

\*) T. tuly osób wypisane są tak, jak były w czasie mianowań.

nia. O przyczynie takowego postępowania dowiadujemy się z gazet i listów co następuje: « Izba deputowanych przesłała Prezydentowi Boyerowi posłannictwo, w którym wyraziła, że obiegają pogłoski, przypisujące mu zagubne plany przeciw konstytucji krajowej i życiu tych reprezentantów, którzy, wierni swemu sumieniu i danym im poleceniom, nie chcieli mieć udziału w pewnych czynnościach rządu. Prezydent zaprzestał na oświadczeniu, że taki dowód nieufności deputowanych mocno go dolega, i że się spodziewał, iż wszyscy znają dostatecznie jego sposób myślenia i patriotyzm, ażeby tak blahym pogłoskom zawierzyć mogli. Deputowanym zatem nic więcej nie pozostawało, jak zaprzestać na takowem oświadczeniu; ale Boyer czuł się zanadto obrażonym i czekał tylko sposobnej chwili do wywarcia zemsty swojej. W niedzielę, dnia 6. Października, odbył się na polu Marsowem przegląd wojska. Boyer i jego zwolennicy podzielili się rolami, jakie odegrać chcieli. Za przybyciem jego powitała go gwardya narodowa okrzykami radości. Miotano obelgi na deputowanych, którzy owę odezwę Prezydentowi przesłali i wkrótce potem poszedł Boyer ku miejscu przeznaczonemu dla członków Izby. Zarzucał im, że swem oszczerstwem mogli go na nienawiść i prześladowanie ludu wystawić. Potem obnażając pierś swoją, zawołał: «Tu oto! wydobądźcie wasze pugiwały i zabijcie mię, abym nie był nadal zawadą dla zdradców, chcących ojczyznę cudzoziemcom zaprzędać!» Nie odbyto dalszego przeglądu wojska, Boyer powrócił do palacu i miasto za będące w stanie oblężenia ogłosił. Zakazano dalsze wydawanie dzienników opozycyjnych i złożono z urzędu wszystkich podejrzanych urzędników. Z drugiej strony emissaryusze Prezydenta krzatali się po mieście, chwytali rozpłoszonych członków Izby i sklaniali ich częścią w dobry, częścią także w przymusowy sposób, aby odezwę swoją odwołali i obietnicę podpisali, że wszelkie środki, przedsiębrane w obecnej chwili przez władzę wykonawczą, popierać będą. Podpisy były wkrótce dosyć liczne i Izba mogła się znowu zebrać i obrady swoje rozpocząć. Przyjęto zaraz uchwałę, mocą której, oddać miano pod Sąd wojenny wszystkich deputowanych, którzyby nazajutrz na miejscach się swoich nie znajdowali. Większa część deputowanych była posłuszna temu wezwaniu, którego tylko za pozór użyto do oddalenia z Izby 5 lub 6 naczelników opozycji »

Z Paryża, dnia 12 Grudnia.

Kuryer francuzki gorzko się użala na



dzienniki angielskie, które wszystko co pomyślnem dla Francuzów ozięble przyjmują, a każde nieszczęśliwe wydarzenie z prawdziwą lubością roztrębują. I tak teraz wielbią Abdel-Kadera, jako obrońcę arabskiej narodowości, a dziennik jeden angielski oświadcza nawet, że powiększenie floty francuskiej Anglia za czyn nieprzyjacielski poczytać powinna. «Nieprzychylny nam sposób myślenia z strony Anglii, powiada wspomniany dziennik, objawia się dostatecznie w jej czynach. Agencji rządu angielskiego w Tunisie, Gibraltarze, a nawet w samej regencji algierskiej, otwarcie się starają o zniweczenie naszych planów i o nabawienie nas nowego kłopotu. Właśnie w chwili, gdyśmy za obrazy Beja Tuniskiego zadosyćczynienia żądać chcieli, poleciono Pułkownikowi angielskiemu, Panu Considine, utworzyć tamże małą armią. Postępowanie Konsula angielskiego w Algierze jest wiadome, a co się Gibraltaru dotyczy, z zupełną pewnością przypuścić można, że właśnie ztamtąd Abdel-Kadera wprost do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich zachęciano. Dalecy jesteśmy od obwiniania o to rządu angielskiego; ale na to się uskarżamy, że nie lepiej czuwa nad braniem się agentów swoich względem nas. Wszyscy niemal jego Posłowie i Konsulowie należą do Torsów i poczytują sobie za powinność zmniejszać wpływ zagraniczny Francji przy każdej sposobności. Dopóki się ta podwładna nieprzyjaźń tylko w dyplomatycznych zabiegach objawia, jak np. między Lordem Ponsonbym a Admirałem Roussinem, możemy na to śmiało oczy przymrużyć; ale gdyby Marszałek Valée miał mieć w ręku dowód, że jakiś Konsul angielski pośrednio albo bezpośrednio Abdel-Kadera do buntu zachęcał, konieczną byłoby rzeczą, zażądać niezwłocznego i świetnego zadosyćczynienia.»

Z dnia 13. Grudnia.

Podaną wczoraj przez gazetę Presse wiadomość o odwołaniu Marszałka Valée Monitor paryski zbija dzisiaj w sposób następujący: «Dzienniki donosiły, że rząd Marszałkowi Valée następcę dać zamyśla. Wiadomość ta zupełnie fałszywa. Marszałek Valée, mąż tak zasłużony, nie postradał ani na chwilę zaufania Króla i rządu, lecz posiada je zawsze w równym stopniu.» — Głoszą, że większość Rady odwołanie Marszałka była postanowiła, że zaś Król postanowienia takiego podpisać nie chciał.»

Gazeta Times obejmowała korespondencję z Paryża, w której następujące było uwiadomienie: «Przybyły onegdaj z Rzymu goniec gabinetowy przyniósł wiadomość do

wydziału spraw zagranicznych, że, ponieważ Papież uznał rzeczą stosowną przyjąć na posłuchaniu Xięcia Bordeaux i przyznać mu w pewnym względzie honory osobom z krwi królewskiej się należące, Posel francuski, na którego przedstawienia Papież dotychczas zważać raczył, wszelkie dyplomatyczne związki z katedrą apostolską zerwał, oświadczając, że je tylko na rozkaz rządu swego przywróci.» Na to uważa Temps: «Wiadomość ta zdaje się nam być niedokładną (inexacte). Papież Xięcia Bordeaux nie przyjmował z oznakami honoru przynależącymi się osobom rodzin panujących. Długo musiał Xięzę ten czekać na zaszczyt posłuchania, ale tego mu jako katolikowi Ojciec św. nareszcie odmówić nie mógł. Posel francuski, równie jak inni członkowie ciała dyplomatycznego, o tém uprzednio już byli zawiadomieni; Posel nasz żadnych nie przedsiębrał kroków, aby posłuchaniu temu zapobiedz; jakoż nie mógł też przeciw temu się oświadczać i rozumnieby zrobił, żeby żadnego nie objawiał nieukontentowania. Cóż to Francji obchodzi, czy Xięzę Bordeaux pantofel Papieża całuje, czy też nie? Stosownie do wiadomości dzisiaj tu nadeszłych, P. Latour-Maubourg o zerwaniu związków dyplomatycznych z katedrą apostolską ani myślał; sądzimy jednak, że się bezpotrzebnie zanadto troszczy o pobyt młodego podróżnego w Rzymie i o dowody udziału i uwielbienia, dawane mu ze strony kobiet i pielgrzymujących Legitymistów.»

Z dnia 14. Grudnia.

Ponieważ obrachowano, że ostatni pakietbot z Afryki już od trzech dni do Tulonu zawinąć musiał a rząd jednak żadnych depesz telegraficznych nie ogłasza, znowu upowszechniły się niepokojące pogłoski o położeniu armii francuskiej w Afryce. Głoszą, że Achmet Bey w prowincji Konstantine, a Abdel Kader w prowincji Algierskiej działania zaczepne rozpoczną, i że ci dwaj herztowie na czele znamięnionych sił się znajdują.

Anglia.

Z Londynu, dnia 12. Grudnia.

Stosownie do gazet tutejszych Król Hanowerski z dostojną małżonką swoją w Lutym do Londynu przybyć zamyśla, aby być na uroczystości ślubu Królowej z Xięciem Albrechtem Sasko-Koburskim.

W przyszłą sobotę Lord Palmerston (minister spraw zagranicznych) weźmie ślub z owdowiałą Hrabinią Cowper.

Najnowszy numer Gazety Rządowej donosi o wyniesieniu Sir John'a Colborn'a, do godności Para Wielkiej Brytanii z tytułem Barona Seaton z Seaton w Hrabstwie Devon.



W zeszłą środę udała się deputacya od hiszpańskich wychodźców, którzy się Karlistami być utrzymują, do Urzędników municypalnych Kensingtonu, Sir J. Lillie i P. Barlow'a, w celu wystawienia im swojego smutnego położenia. Okazało się, że oni przez długi czas utrzymywali się z dobrowolnych darów osób dobroczynnych, i że teraz chcieliby znaleźć środek udania się do Francji lub Włoch. Towarzyszył im tłumacz, przez którego powiedzieli, iż każdy z nich przymuszony był utrzymywać się z jednego pensa dziennie, i że przed kilkoma dniami, głodem przyciśnieni, kota zabić musieli. Urzędnicy pomienieni radzili im udać się do Lorda Palmerstona, a gdy Sir Lillie poznał w tłumaczu byłego bankiera Don Karlosa, dał tym niešťczęśliwym, łącznie z Panem Barrow, suwerena na zaspokojenie pierwszych potrzeb, a tymczasowie polecili ich opiekunom biednych w Kensingtonie.

Następująca jest lista teraźniejszych Prezydentów w rozmaitych stanach amerykańskich: w Stanach Zjednoczonych Van Buren, w Meksyku Generał Bustamante; w Nowej Grenadzie Dr. Marques; w Wenezueli Gen. Paez; w Ekwatorze Gen. Flores; w Buenos-Ayres Gen. Rosas; w Paraguaju Gen. Rivera; w Chili Gen. Prieto; w Boliwii Gen. Velasco; w Peru Gen. Gamarra. Rzeczpospolita Guatimala znajduje się obecnie w bardzo rozerwanym stanie: sprzymierzenie rozdzieliło się na tyle niepodległych stanów, ile dawniej prowincyj w Rzeczypospolitej było. W Brazylii, jako Król, panuje Don Pedro II., a ponieważ jest jeszcze małoletnim, przeto rejen-cya dotąd państwem rządzi.

Nadeszły tu nowsze ważne wiadomości z Kalkuty z dn. 18., a z Bombaju z dn. 30. Października. Cytadele bowiem Dschudpur w Radschpuhtanie i Kurnahl w Dekkanie wypadły w ręce wojska angielskiego, i to jeszcze nawet bez jednego wystrzału. Kurnahl oddzielne jest mahomet. Xięstwo w południowej części Wschodnich Indyj, przez przymierze z Anglią połączone. Twierdza Kurnahl 270 mil angielskich od Madrasu oddalona. Przyczyny, które rząd do wysłania wojska przeciw Nabobowi spowodowały, niesą wiadome: zdaje się wszelako, że konieczność była bardzo nagląca. Głoszą z niejaka pewnością, że Nabob na czele daleko rozgałęzionego spisku stanął, do którego także Radsza Dschudpuru wpływał; spisek ten zmierzający do zrokoszowania całych Indjów Południowych właśnie miał wybuchnąć, gdy kommissarze angielscy w towarzystwie siły zbrojnej

przed główną twierdzą Naboba się ukazali, żądając od niego wyjaśnienia uzbrajań jego. Wojsko Naboba, od 10 miesięcy niepobierające żadnego żołdu, za zbliżeniem się Anglików bunt podniosło, wydało im twierdzę, do której Anglicy dn. 6. Października weszli, a potem wojsko z Nabobem się oddaliło, oświadczając, iż go przed uiszczeniem się w zapłacie zaległego żołdu na wolność niewypuści. Kommissarze angielscy, rozpoczynwszy natychmiast badanie twierdzy, znaleźli w ukrytej części, zwaną Zenaną, ślady i dowody, z których nieprzyjaznych planów Naboba łatwo się mogli domyslić. Było tam 4—500 dział, a między temi 100 zupełnie umontowanych, znaleziono też znaczną liczbę dobrze budowanych pieców do lania armat, ogromne zapasy amunicji każdego rodzaju, 40,000 funt. prochu, flinty, szable i t. p. Zresztą wszelkie te rozporządzenia dowodziły, że bardzo wprawna i mistrzowska ręka niemi się zajmowała. Dschudpur d. 24. Września zajęto i zostawiono tam natychmiast załogę angielską. I tu zdawało się początkowo, że załoga dzielny opór stawiać chciała i kilka set Khatoresów, dobrą dozą opium zagranych, oświadczało, że albo zginą, albo zwyciężą wroga. Wszakże, gdy się Anglicy pod mury podsunęli, Radsza za namową zawierzytelionego agenta, Pułkownika Sutherland, poddać się postanowił. — Z Lahore wiadomości niesą bynajmniej pocieszające. Syn Rundschit-Singha, Churruck Singh, zupełnie do rządów niezdatny; utworzyło się więc mocne stronnictwo, zmierzające do wyniesienia na tron syna jego, Rockhal-Singh. Sądzą więc, że i tu wmięszanie się Anglii będzie potrzebnem.

Liczba numerów gazet, które krążyły w Anglii w roku 1773 wynosiła 7,411,757; w 1780 podniosła się już była o dwa miliony, w 1830 była 30,493,941, a w zeszłym, 1838 r., przeszła liczbę 40 milionów.

Hrabia Surveilliers (Józef Bonaparte) zamierzyl tutaj przez rok cały zabawić.

Założono niedawno w Londynie klasztor Zakonnic; pierwszy to zakład od lat bardzo wielu w podobnym rodzaju to miasto ujrzało.

W jednej z Dublińskich Gazet piszą: „Od dwóch dni padaly tu ciągle deszcze; zbiór kartofli zginął zupełnie. Spodziewamy się, iż w różnych częściach Irlandyi utworzone zostaną komitety dla wspierania klass ubogich; inaczej głód będzie nieuchronny.

Z rozkazu izby Niższej ogłoszono urzędowy raport o dochodach gruntowych i wydatkach Wschodnio-indyjskiej Kompanii, od 1835 po 1837, tudzież wyrachowania na rok 1838. —



Wypadki ogólne są wcale pomysłne. W roku 1835, w chwili ustania przywileju Kompanii, jako stowarzyszenia handlowego, i podczas kiedy największą część wartości handlowych Kompanii została spieniężona, dochody przewyższyły wydatek o 8 mil. funtów, nie licząc 2 mil. funtów, które odłożono na zapas, jako rekojmie dla właścicieli akcyj. W 1836 przewyżka dochodów była do 2 mil.; w 1837 do 470,000, a w r. 1838. podług wyrachowania, powinna wynieść 1,300,000 funt. Dług publiczny Kompanii we wszystkich Prezydencjach wynosił po 1. Kwietnia 1837 roku 30,400,000 funtów a procenta, 1,440,000 funt. Procenta rozmaitych pożyczek różnią się od 4 do 10. Średni jednak stosunek jest  $4\frac{1}{2}$  od sta.

Serwis stołowy w pałacu Windsorskim wynoszą w ogóle wartość 1,700,000 funt sterl. Jest jeden serwis szczerozłoty z czasów Jerzego IV., na sto trzydzieści osób. — Niektóre sztuki wzięte były u Armady hiszpańskiej, inne są z Indyj, Birma, Chin. Wśród nich godniejsze uwagi są: półmisek, który należał do Karola XII., półmisek Króla Awy; paw z drogich kamieni, szacowany 30,000 funt.; wielka głowa tygrysa, z językiem szczerozłotym i zębami z górnego kryształu. Wspaniała waza z łanego srebra, do chłodzenia win, była przez dwa lata robiona dla Jerzego IV., przez najpierwszych mistrzów. Robota jej jest cudnej doskonałości, a objętość taka, że dwie osoby przyzwoitej tuszy wygodnie w niej usieść się mogą.

Okręt „Sheldrake,” przybyły z Brazylii przyniósł nowiny z Rio Janeiro po 29. Września, z Babia po 30. tegoż m., a z Fernambouc po 10. Października. Gabinet Brazylijski został w części zmieniony i następne osoby mianowane: Manuel Antonio Galas Prezesem Rady, C. M. la Gama, ministrem Spraw Zagranicznych, F. Ramio de Assis Coelho, ministrem Sprawiedliwości, a P. Alvés Bramo, Skarbu. Posiedzenie izby prawodawczej odroczone było do dn. 10. Października. W chwili wyjścia pod żagle okrętu, zupełna spokojność panowała w Rio Janeiro. W prowincjach bunt nie ustawał i powstańcy spalili kilka wsi w okolicach Maranhão i pobili wojsko rządowe w kilku spotkaniach.

### N i e m c y.

Z Hanoweru, dnia 12. Grudnia

Gazety dzisiejsze zawierają odpowiedź N. Pana na podaną mu przez obywatelstwo Osnabrückskie petycję, w której toż obywatelstwo na niektóre kroki rządu, jako z konstytucją niezgodne, się żaliło. J. K. M. strofuje surowo nieprzyzwoitość takowych protestacji i ku końcowi odezwy swojej tak się wyrazić

raczył: „Z ubolewaniem musieliśmy się z podania waszego przekonać, że oplakania go dłym błędem uwiedzeni w przysiędę waszej obywatelskiej, obowiązek jakiś protestowania przeciw rozkazom Naszym upatrujecie. Włożony na was pod przysięgą obowiązek „ocalenia ustaw miejskich” ma naturalnie tylko to znaczenie, iż was napomina, abyście jako posłuszni obywatele ustaw miasta waszego sami przestrzegali, a zatem przeciw nim nie protestowali i żadnym czynem ich nie zgwałcili. Ale przysięga ta wasza niema bynajmniej tego znaczenia, aby was obowiązywała podług własnego widzimisie do bronienia tych ustaw czynem lub słowem przeciw wyraźnym rozkazom rządu Naszego. Takowe innym obowiązkowi obywateli, stosownie do których władzy wyższej ulegać winni, wbrew się sprzeciwiać tłómaczenie mogłoby was do popelnienia najcięższych zbrodni spowodować, i zniweczyłoby więc znaczenie prawdziwej przysięgi waszej. Pod względem uwag waszych nad kierunkiem w mowie będącego śledztwa, z słusznym nieukontentowaniem uznać musimy, żeście się do osądzenia takich rzeczy spowodować dali, o których żadnej niemacie znajomości, i do których należytego ocenienia wy ani zdolni, ani powołani nie jesteście. Z zadowoleniem wszelako wyczytaliśmy w odezwie waszej, że nieograniczone w sprawiedliwości Naszej pokładacie zaufanie, tymczasem musimy jednak surowo was napomnieć, abyście zaufania tego nie stracili, kiedy przewrotne wnioski wasze, na które ze względu na powszechną pomyślność kraju zważać niemożna, niniejszemu odrzucamy. Tuszymy sobie z pewnością, iż nigdy do takich uwieszeń się niedacie czynów, któreby nas w smutną wprawiły konieczność, użycia przeciw wam całej surowości prawa i t. d.

(podp.) Ernest August. R.

G. Baron Scheele.

### S z w a j c a r y a.

Wychodzące w Rzymie „Notizie del Giorno” pod dniem 7. b. m. donoszą: „Miasteczko Nyon, położone nad jeziorem genewskim, przedstawiło niedawno nader rozrzewniający widok dla kościoła rzymskiego. Już przeszło trzysta lat temu, jak w tém miasteczku nie widziano żadnego katolickiego biskupa i kościoły były tamże dla katolików zamknięte. Zeszłego miesiąca stosownie do życzenia znacznej części ludności, otworzono tam kościół, a mieszkającemu w pobliżu Biskupowi dozwolono, na instalację nowego proboszcza odprawić uroczyste wjazd do tego miasta, którego tak zwierzchność jak i zamożne rodziny do protestanckiego wyznania należą.



Uroczystość ta nie tylko, że najmniejszej nie doznała przeszkody, ale nawet wszyscy mieszkańcy, bez różnicy wiary, wysypali się tłumnie i z budującym uszanowaniem i pobożnością na niej się znajdowali. Następnie, ponieważ tak majętni katolicy jak i protestanci tegoż miasteczka naprzód wiedzieli, iż katolicka gmina nie ma dostatecznych środków na utrzymanie proboszcza, oddali więc pod rozrządzenie księdza biskupowi nie tylko swoje pomieszkanie i srebra, ale nawet wszystko, czego przy takiej uroczystości potrzeba.

### T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 30. Listopada. Patriarcha Grecki rozkazał wytlómaczyć Hattiszeryf na język grecki i rozesłał to tłumaczenie po wszystkich prowincjach państwa, i do wszystkich Biskupów i Arcybiskupów, pod jego kierunkiem zostających, z rozkazem udzielenia go wszystkim swym spółwyznawcom.

Książę Joinville, przed wyjazdem z Konstantynopola, otrzymał w podarunku od Sultana trzy kosztowne palasze, dwa bursztyny do fajek w brylanty oprawne niezwyklej piękności, kilka koni i wiele innych bardzo rzadkich rzeczy.

Na dwa dni przed postem (Ramazan) wydał Sultán Firman, na mocy którego wszyscy bez wyjątku urzędnicy Porty otrzymali rozkaz, aby podczas Ramazanu po odprawieniu modłów, które odbywają się w półtorej godziny po zachodzie słońca, do swych biur wrócili. Przez to postanowienie nie będą na przyszłość doznawały więcej opóźnień czynności, które zwykle w czasie tego świętego miesiąca zalegały.

Posel H llenderski Pan Testa objawił Porcie, iż Rząd jego gotów jest przystąpić do traktatu handlowego z Turcją, jaki między tym mocarstwem a Francją i Anglią przeszłego roku zawarty został.

### E g i p t.

Z Alexandryi, dn 25. Listopada.

(Gaz. powsz. lipska.) Właśnie za mija się wydaniem buletynu o zwycięstwie, przez Selima Baszę w Arabii pod Bogazo odniesionem, które to miasto przez Turków Kodejda nazwane, tworzy wniście do pasma gór, w których bitne pokolenie Hedschasu, Kabil-Ekil-Harb, mieszka. Pokolenie to tylko 8000 bitnych ludzi w pole wyprowadza i w rozmaitych z Selimem Baszą stoczonych utarczkach obustronnie przeszło 2000 ludzi poledź miało. Uplynęło obecnie już lat 25, odkąd Mehmed Ali wojnę na półwyspie Arabskim prowadzi — wojnę, która go niezmierne ofia-

ry w ludziach i pieniądzach kosztowała a mimo to dotychczas pewnego posiadania kraju tego mu nie zabezpieczyła; jakoż i starzy Rzymianie kraju tego nigdy zawojować nie zdołali. Pochodzi to z nieograniczonego przywiązania do niepodległości, które wszystkie pokolenia krajiny tej ożywia. W ciągu tych 28 lat, chociaż Egipcjanie też samę wyznawają wiarę a może i pobratymczym są narodem, nie widziano nigdy, żeby jaki Arab z Hedschasu pokolenie swoje opuścić i do Egipcjan przejść miał, albo żeby jako Nizam (prosty żołnierz) wstąpić chciał do wojska, które kraj jego u arzyć usiłuje.

### Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa. — „Tygodnika rolniczo-przemysłowego, Ad. Kasperowskiego wyszedł Nr. 47. i obejmuje: 1) Doświadczenia i uwagi pana Vitzthum względem istnienia trzech gatunków pszczoł w jednym pniu, jako to: matki, pszczoły roboczej i truta. (Dokończenie.) Pszczoły robocze czyli matki trutów. 2) O wzroście i kształceniu się wełny, mianowicie owiec merynosów, — tudzież co przy chodowaniu tychże zachować potrzeba. 3) O czyszczeniu wodki. 4) Spirytus przeciw mólom. 5) Sposób przeciw skwaśnieniu piwa.

Wyciąg z listu p. Kuźmaniego, pisanego z Bani Bystrzycy, w Węgrzech, dnia 8. Października: „Przed pół-trzecia miesiąca odwiedził mnie pan Cybulski z Poznania, wracający z podróży po Serbii, Chorwacyi i Sławoni do Berlina, gdzie pewnie już w tamtejszej wszechnicy daje odczyty różnych sławiańskich narzeczy, dla poznania których podróżował. Dalem mu niektóre rzadkie książki, dotyczące się zadunajskich Sławian. Pod Królową-holą zeszedłem się przypadkiem z profesorem Zeuschnerem z Krakowa, który już od lat dziesięciu zajmuje się rozpoznaniem Tatrów i śledzeniem ich własności tak od polskiej, jakoteż od węgierskiej strony. Był on i tego roku u nas w Bystrzycy i pisze Monografią po polsku, którą jednakże dla większego odbytu myśli wydać z tablicami po francuzku lub po niemiecku. — P. Stanko Wraz wydał tom pierwszy Narodowych pieśni iliryskich, za które należy się wdzięczność zbieraczowi, a piękność cziłonek, papieru i gładkość odbicia czyni prawdziwy zaszczyt goiliwemu wydawcy, panu Gajowi w Zagrabiu. — Posyłam Kalendarz na rok 18.0 odbyty w Bani-Bystrzycy dla Sławian tutejszych. Mile zapewne czytać w nim będziecie Krakowiaki sławiańskie i przekład na czesko-słowackie, tak bardzo do polskiego



zbliżone narzecze, dwóch bajek waszego Krasińskiego.

Z Warszawy. — Były kapitan Kalixt Pawłowski wydał: „Zbiór myśli więszem“. — Druk dzieła J. Belzy: „Zasady technologii chemiczno-gospodarskiej“, ukończony będzie z początkiem roku przyszłego. — Zapowiedziano na Styczeń rok 1840 tom drugi „Pamiętniki sceny warszawskiej“. — Pan Strączyński, wydawca małego o zwierzętach ssących piśmka, zamysła wydać obszerne dzieło o tym przedmiocie, ze szczególniejszą na kraj polski uwagą.

Dla poetów. — Akademia umiejętności w Chambersy wyznaczyła na rok 1840 medal wartujący 1400 franków w nagrodę za najlepszy poemat, który przedstawi postępy przemysłowości i powszechnej przemysłowości w Sabaudyj. Poeta opiewać ma nowe gościńce, oświetlanie gazem w Chambersy, wystawienie mostów i połączenie Sabaudyj z krajami zagranicznymi za pomocą statków parowych i kolei żelaznych. Atoli poemat ten przynajmniej dwóch set wierszy składać się powinien.

Olój drzewa sandałowego. — Dla przywrócenia przyjemnego zapachu w szpitalach i innych gmachach, w których powietrze jest zepsute, zaleca pewien Anglik, położyć na rozpalone żelazo kilka kropki oleju z sandałowego drzewa, który natychmiast przyjemny balsamiczny zapach wydaje.

Ryby i rośliny w gorących źródłach żyjące. — Niejaki pan Sonnerat donosi w dzienniku Miror: Na wyspie Luçon o sześć mil od Katamburu, odkryłem źródło, którego woda tak była gorąca, że w niej palca utrzymać nie było można. Przy tak wielkiej temperaturze sądziłem, iż w tém źródle żadna rośliność rozkrzewić się nie może. Ale jakże nie byłem zdziwiony, postrzegłszy nietylko na brzegu, ale nawet w wodzie całe krzaki roślin, których korzenie ukropem oblane, w gorącym piasku tkwiły i bujno się rozrastając, najpiękniejszą zieleność miały, chociaż gęsta para bez ustanku liście ich otaczała. Przytem para ta była tak zabijająca, iż drobne ptaki, przelatujące po nad nią na wysokość sześć stóp a nawet wyżej, nieżywe na ziemię padały. Z tego powodu wyobrazić sobie można moje zdziwienie, gdy zbliżywszy się nad krawędź tego prawie wrzącego źródła, postrzegłem w niem żywe, chyżo pływające rybki, które tak żartko się zwiły, iż którą złowić niepodobna było. Wszystkie te rybki miały brunatną łuskę i cztery do pięciu cali długości. Od czasu tego osobliwego odkrycia znalazłem podobne doniesienie w entomologii, wydanej przez pp. Kirby and Spence.

Rzeczą najdziwniejszą, o której lord Bute donosi, jest to, iż w wrzących źródłach (puduan) nietylko rośliny rosną, ale i mnóstwo czarnych chrząszczów w nich żyje, które złowiwszy i w zimną wodę włożywszy, natychmiast giną.

## OBWIESZCZENIE.

W skutek §§. 11. i 12. ustawy wykonawczej z dnia 7. Czerwca 1821., jakoteż §§. 25. i 26. rozporządzenia z dnia 30. Czerwca 1834, r., podpisana Kommissya Specyalna, podając ninie szém toczące się przed nią, a w części do przyjęcia recessu przygotowane już separacye, jako to:

A. uregulowanie stósunków dominialnych i włościańskich w następujących włościach:

- 1) w Bobrownikach I.,
- 2) w Bobrownikach II.,
- 3) w Bobrownikach III.,
- 4) w Doruchowie,
- 5) w Donaborowie,
- 6) w Kuźnicy słupskiej,
- 7) w Kuźnicy trześcińskiej,
- 8) w Kaliskowicach kaliskich,
- 9) w Kochłowach,
- 10) w Laskach,
- 11) w Marczykowskiem,
- 12) w Myślniewie,
- 13) w Mielencinie,
- 14) w Mikorzynie I.,
- 15) w Mikorzynie II.,
- 16) w Opatowie,
- 17) w Olszowie I. części,
- 18) w Olszowie II. dto.
- 19) w Olszowie III. dto.
- 20) w Osinach,
- 21) w Parzynowie,
- 22) w Przedborowie,
- 23) w Pomianach,
- 24) w Przytocznicy,
- 25) w Rzetni,
- 26) w Smardzach,
- 27) w Swibie I. części,
- 28) w Swibie II. dto.
- 29) w Słupi,
- 30) w Szklarce myślniewskiej,
- 31) w Wyzanowie, i
- 32) w Wygodzie plugawskiej;

B, podział wspólności i separacya gruntów w Donaborowie,

wszystkich w powiecie Ostrzeszowskim położonych, do publicznej wiadomości, wzywa i wszystkich nieznanomych interesentów tychże separacyów, a w szczególności niewiadomych jej z pobytu interesentów separacyi w Kuźnicy trześcińskiej, mianowicie:

a) Tomasza Cegłę,



- b) Jana Wolniaka,
- c) Jakoba Piżalskiego,
- d) Błażeja Piendzioch,
- e) Sylwestra Piendzioch,
- f) Karola Fischer,

albo ich suksesorów, aby się dla dopilnowania praw swoich najpóźniej w terminie do wysłuchania ich na

dzień 16ty Marca 1840. r.

wyznaczonym tu w Ostrzeszowie w biurze podpisanej Kommissyi Specyalnej przedpołudniem od 8. do 12. godziny zgłosili, w przeciwnym bowiem razie na separacyach tych, nawet na przypadek pokrzywdzenia siebie, zaprzestać będą winni i z żadnemi excepcjami słuchanymi później niebędą.

Ostrzeszow, dnia 16. Grudnia 1849.

Król. Kommissya Specyalna powiatu Ostrzeszowskiego.

**Wiadomość dla właścicieli wielkich majątków ziemskich.**

Obywatel szlachcic w Królestwie Polskiem mieszkający przez lat ośmnaście i do tej chwili na własnych gospodarstwach rolnych, fabrycznych i przemysłowych praktykujący, nabywszy w tychże tyle wiadomości za granicą i w kraju własnym, ile ich z prawdziwem onych zamiłowaniem nabyć można, wychodząc z tej zasady: że wiadomości te wtedy tylko nieś mogą owoce, kiedy do nich łączy się możność zastosowania i wykonania ich na skalę większą — czego z miernym majątkiem skutecznie niepodobna; zamierzył przyjąć administrację dóbr wielkich. — Ktoby więc z właścicieli takowych pragnął znaleźć osobę, dobrem jego tyle, co własnym swoim zająć się zdolną i pełnomocnictwo przyjąć do prowadzenia jego interesów, nadewszystko zaś dać mu co do siebie zaspakajające pod każdym względem objaśnienia, raczy niezwłocznie zgłosić się przez Warszawę do Dobrzynia nad Wisłą „poste restante“ do Alexandra Ewarysta Jeźmińskiego, z wyrażeniem położenia, rozległości i ludności dóbr do administracyi proponowanych. Ogłaszający ma sobie za obowiązek uprzedzić interesowane osoby: że lubo jako człowiek honoru, wysokie bardzo mający wyobrażenie o obowiązkach, które zdecydował się przyjąć, i o sobie, w którym jako taki, raz przyjęte, do ostatniej chwili dopełniaćby musiał, stosowne do obowiązków tych warunki układu, podać ma zamiar; nie przyjąłby jednak i w dwóch nasób korzystniejszych, gdyby niepochoziły od osoby, która w wypływających z układu takowego stosunkach wzajemnych, niepotrafiłaby postępowaniem swoim wzbudzić w nim uczucia, jakim koniecznie przejętym powi-

nien być ten, którym jej dobro jak własne cenić jest w chęci. — Ktoby więc z właścicieli wielkich majątków, zasadę tę oceniwszy, według niej postępować mógł i chciał, raczy z pełnem zaufaniem, że nie napróżno to uczyni, wskazane wiadomości przesłać pod adresem powyższym

### **Uwiedomienie literackie.**

W księgarni Braci Szerków wyszedł właśnie 1wszy zeszyt **Galeryi Pisarzy Polskich**, zawierający Poezye Brodzińskiego, Zalewskiego i Bielawskiego. Cena gr. 20.

Przedni biały arak, z wyspy Demerary, ankier 22 tal., kwarta 26 sgr. i butelka 20 sgr. sprzedaje F. W. Graetz.

Szynki prasowanej funt po 10 sgr., i partya hawańskich cygarów otrzymał w komis i poleca

handel win i piwa bawarskiego  
Mayera Wolff Falk,  
ulica Jezuicka Nr. 11.

Polecam się moim, do dzisiejszej gazety dołączonym spisem nasion warzywnych, ogrodowych, polnych, drzewnych i kwiatowych, tudzież wyborem georginów okazałych, zbóż, ziemiaków, wina i innych roślin, — i upraszam o liczne polecenia, zaręczając za tanią i rzetelną usługę.

Quedlinburg (prow. Saska) w Grudniu 1839.  
Handel nasion Marcina Grashoff.

### **Kurs giełdy Berlińskiej.**

Dnia 19. Grudnia 1839.	Sto-pa-prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami	goto-wizną
Oblig. długu państwa . . . .	4	103 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	102 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Oblig. premii handlu morsk. . .	—	71 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. Kurmarchii z bież. kup. .	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	103 $\frac{1}{2}$	103
Królewieckie dito . . . .	4	—	—
Elbląskie dito . . . .	3 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{1}{2}$	—
Gdańskie dito w T. . . . .	—	47 $\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3 $\frac{1}{2}$	102	101 $\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	103 $\frac{1}{2}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$
Pomorskie dito . . . .	3 $\frac{1}{2}$	—	102 $\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito . . .	3 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{1}{2}$
Szląskie dito . . . .	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No- wój - Marchii . . . . .	—	96	—
Złoto al marco . . . . .	—	—	215 $\frac{1}{2}$
Nowe dukaty . . . . .	—	18 $\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory . . . . .	—	13	12 $\frac{1}{2}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	10 $\frac{1}{2}$	9 $\frac{1}{2}$
Disconto . . . . .	—	3	4